

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Stan wojenny, strajk, codzienność

Codziennosc stanu wojennego

Stan wojenny był wielkim szokiem. Były wyłączone telefony w zakładach pracy. Dyrekcja mieściła się przy ulicy Granicznej, a zakład pracy na ulicy Gospodarczej, na Tatarach, z każdą sprawą trzeba było jechać. Ktoś zawsze był gońcem i musiał jechać. Na naszym zakładzie był strajk, nawet taką opaskę z tego strajku zachowałam. Ale to krótki strajk był - jedno czy dwudniowy, dlatego, że zaraz [była] jakaś tam ugoda z dyrekcją. No oczywiście strajk był o podwyżki. O podwyżki, może też o materiały, bo często [ich] nie było – a to cementu nie dowieźli, a to kruszywa nie dowieźli. A jak zabrakło materiałów, to były przestoje, a jak były przestoje, to były prace gospodarcze, porządkowe. Malowanie, odświeżanie. No, prac gospodarczych, to na zakładzie nie brakowało, dlatego, że kanały trzeba było czyścić, trzeba było sprzątać, a to nigdy na to nie było czasu.

Data i miejsce nagrania	2016-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"